

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
 Interessantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23.
 Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
 Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 30, miesięcznie 60 kop.
 Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadstawane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie. 10 wyrazów.

Teatr POLSKI W niedzielę po poł. **„Dożywocie”**. W niedzielę wiecz. **„Ulubieniec kobiet”**.
 Cegielniana 53.

Teatr „POPULARNY” Ostatni tydzień sezonu. W niedzielę po poł. **„Dziewica Orleańska”**
 Konstajnowska № 16. **„Rycerze północy”** występy gościnne **Stanisławy Wysockiej**
 W niedzielę we wtorek i w środę wiecz.

„BAR pod WIECZĄ” **KONCERT** dobrze zgranego **trio** od godz. 7 wiecz.
 Dzielna Nr. 1. **PIWO** browaru „Waldschleschen”, i piłżeńskie. **MUZYKA ARTYSTYCZNA**
 W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem. **CODZIENNIE**

TWO „WISŁA” **Przechowywanie mebli**
 ŁÓDŹ Piotrkowska № 69 tel. 28-90. || WARSZAWA Marszałkowska 104 tel. 88-66.
 w składach winnych z udzielaniem pożyczek
 OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI.

BAR „ROYAL” Łódź, róg Główniej i Widzewskiej
 Telefon 2-94. 225-1
 Wykwintne urządzenie. Pierwszorządna kuchnia.
PIWA: Tow. Akc. S-ów K. ANSTADTA. Oryginalne Pilsner i Pschorr. Własc. Otto Rottmann

Restaurant-Bar Imperial
 Piotrkowska 17. Tel. 22-31. 1017-20-3
 Wspaniale urządzone lokal podług nowoczesnych najnowszych wymagań.
 Wszelkie zamówienia do domów wykonywa się po najniższych cenach.
 Codziennie **KONCERT** kwartetu Filharmonji.
 Poleca się Szanownej Publiczności za zarząd **Józef Palejowski.**

Wystawa obrazów M. TRĘBACZA
 Hotel „Savoy” Krótka 6. 1031-3-1
 otwarta od II rano do II wieczorem.

FUTRA
 przyjmuje się na letnie przechowanie
A. Bromberg
 Skład futer
 Piotrkowska Nr. 31.
 Telefon 12-34.
 1026-5-1

W SPRAWIE robót publicznych.

Już w przyszłym tygodniu komitet robót publicznych przystępuje do urzeczywistnienia niektórych projektów z pośród zamierzonych prac. Postanowienia więc zapadną rychło, a wiadomo, że pośpiech złym bywa doradcą, gdyż w pośpiechu łatwo pominąć ważne względy, na które w innych warunkach, przy dobrych chęciach, zwróconoby należytą uwagę, unikając błędów.

Jeden z wymienionych, w liczbie dziesięciu, projektów budzi w nas pewne obawy, nakazując szczególną czujność, której wyrazem ma służyć niniejszy artykuł.

Zaprojektowane są, w liczbie innych, roboty przy pogłębianiu i uregulowaniu kanałów, służących do ścieku wody, mianowicie przy ulicy Wschodniej i Dzielnej *).

Roboty te różnią się od innych, jak np. brukowych, tem, że stawia-

ją robotników w bardzo ujemnych warunkach higienicznych, zmuszając do pracy w kanałach, i tem narażając na dokuczliwą i niebezpieczną wilgoć i zarazki.

Pamiętajmy o tem, że do tej pracy mają być powołani robotnicy, od dłuższego czasu jej pozbawieni, a więc wycieńczeni i przeto mniej na niebezpieczeństwa choroby odporni.

Powstaje pytanie, czy, przyjmując te roboty na siebie, komitet obywatelski nie obarcza się zbyt wielką odpowiedzialnością?

W imprezie tej kryje się jednak jeszcze jeden „kamień podwodny”: podług jakiej normy zamierza komitet opłacać robotników, zajętych przy tej pracy?

Gdy roboty kanałowe podejmuje zwykły przedsiębiorca, robotnicy, nie mając dla niego i wobec niego żadnych względów natury moralnej, domagają się jaknajlepszego wynagrodzenia za przykłą i szkodliwą dla zdrowia pracę.

Jednakże wobec komitetu obywatelskiego, jako „dobroczyńnego” i „ratunkowego”, robotnicy mogą czuć się skrupowani i związani obowiązkiem „wdzięczności”, jeżeli nie za siebie samych, to za swych spółtowarzyszów, korzystających — bez pracy — z zasiłków pieniężnych. Mimowolna, lecz silna presja moralna może postawić kandydatów, upatrzonych do robót kanałowych, w przykre położenie.

Czy komitet będzie mógł, chciał i umiał wybrnąć i robotników wyprowadzić z tego labiryntu stosunków?

Mniemamy, że komitet dobrzeby uczynił, gdyby swych zadań sam sobie nie utrudniał i nie komplikował. Wszak regulacja kanałów jest najpilniejszą potrzebą miasta, które samo, bez udziału komitetu i za

*) Wszystkie uwagi, poświęcone robotom przy oczyszczaniu kanału przy ul. Wschodniej i Dzielnej, stosują się z niemniejszą, poniekąd nawet i większą racją do drugiego projektu, mianowicie oczyszczenia Łódki i regulacji jej brzegów.

Wyprobowanej dobroci papierosy
„Frou-Frou”
 10 szt. 6 kop., 25 szt. 15 kop.
 poleca
T-wo „Laferme”
 1021-1



pomocą innych funduszów—roboty te musi natychmiast przeprowadzić.

Przecież municypalność miasta wie, bo była nieraz świadkiem, że właśnie wskutek wadliwej budowy kanałów ulice w śródmieściu zalewała woda, rujnując bruki miejskie, chodniki obywatelskie i mienie mieszkańców.

Municypalność miasta nie jest naiwna i zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, kto jest głównym winowajcą takiego niekulturalnego stanu rzeczy.

W takim razie municypalność miasta, nie czekając, aż ktoś ją publicznie zechce zawstydić, pośpieszy się z załatwieniem naszej małej „Pauamy“ i jej uporządkowaniem pod własną i wyłączną firmą, nie oglądając się za pomocą komitetu robót publicznych, który ma inne, lepsze cele, niż łatanie dziur, pozostawionych wskutek cudzej niedbałości.

Oczywiście, roboty kanałowe będą miasto kosztować niemało pieniędzy; magistrat musi znaleźć na ten cel fundusze, wliczając w nie i nadwyżkę wynagrodzenia robotników za pracę w najgorszych warunkach higienicznych, które nie oni, lecz zarząd miejski wytworzył, przez długi lat szereg tolerując zło, lub walcząc z niem nieudolnymi paljatami.

Pocóż jednak komitet robót publicznych ma przykładać do tej fuzerki swą obywatelską rękę?

A tembardziej w imię czego ma tenże komitet wzbudzać mniej lub więcej uzasadnione obawy, że gotów jest wyzyskać nieszczęsne położenie robotników, pozbawionych pracy, i dać im ją za niedostateczne wynagrodzenie, a wraz z tem wpływać kompresyjnie na poziom płacy, utrzymującej się w mieście na mocy dobrowolnych umów między niezależnym robotnikiem, a prywatnym przedsiębiorcą?

Chętnie usłyszeliśmy miarodajne głosy z pośród czytelników naszych w tej sprawie, żywo obchodzącej nietylko pozbawionych pracy robotników, ale i szeroki ogół sfery robotniczej.

Lamy naszej „Gazety“ są na usługę obywateli i robotników, prag-

nących się wypowiedzieć w kwestji robót publicznych, do której zresztą i sami jeszcze powrócimy.

R—a.

O ubezpieczeniu robotników.

Przedwczoraj odbyło się posiedzenie członków łódzkiego związku lekarzkiego zwłane w sprawie pomocy lekarskiej, która ma być zorganizowana na zasadzie ustawy z dnia 6 lipca 1912 r. o ubezpieczeniu robotników w razie zastąpienia lub wypadku w fabryce. Posiedzenie zagał prezes związku dr. Sterling poczem dr. W. Pinkus w dłuższym przemówieniu rozpatrywał sprawę pomocy lekarskiej i wsparć finansowych zagranicą. Po tym referacie zabrał głos dr. Skalski, który zgromadzonych zapoznał z referatem d-ra Grabowskiego o nowym prawie ubezpieczeniowym robotników.

Dr. Grabowski rozpatrywał krytycznie nową ustawę i zauważył, że obejmuje ona daleko mniejszą liczbę, samych warunków, aniżeli ustawa niemiecka i austriacka gdyż znajduje ona zastosowanie tylko wobec pracowników przemysłowych przedsiębiorstw, tramwaju, żeglugi rzecznej i górnictwa, podlegających inspekcji fabrycznej lub górniczej, ale nie dotyczy rzemieślników, zatrudnionych przy budowach, gospodarstwie rolnem i najemników dziennych.

Ustawa zabezpiecza położnicę na czas 6 tygodni, chorych na przeciąg 26 tygodni bez możliwości przedłużenia udzielania zapomóg, przyznaje chorym członkom kasy bezpłatne leczenie, a mianowicie tym, którzy nie mogą pracować w przeciągu czterech miesięcy, jak również tym, którzy nie są zdrowi, a mimo to pracują. Prawo leczenia przysługuje, rzecz prosta tylko tym, którzy przez cały przeciąg choroby pozostają nadal członkami kasy.

W porównaniu z dotychczas obowiązującymi przepisami, nowa ustawa stoi o tyle wyżej, że obowiązki ubezpieczeniowe podlegają nie tylko robotnicy, lecz i inni pracownicy z wyjątkiem zatrudnionych w oddziale handlowym.

W nowym prawie niema mowy o leczeniu chorych robotników w domu. Natomiast obowiązek fabrykanta zarezerwowania miejsca w szpitalu dla chorego robotnika, zamieniono na obowiązek zapłacenia szpitalowi kosztów za leczenie chorego.

Na podstawie nowej ustawy mogą przedsiębiorcy zakładać własne szpitale, robić umowy ze szpitalami, kasami chorych, oraz lecznicami prywatnymi. Ustawa nie przewiduje, kto ma udzielać pomocy ambulatoryjnej, pomocy w nagłych wypadkach, oraz pomocy dla położnic. Wydanie obowiązujących przepisów w tym wzglę-

dzie należy przeto do rady dla spraw ubezpieczenia robotników.

Również w sprawie udzielania zapomóg ustawa nie podaje szeregów wyjątków. Zależy to od dochodów poszczególnych kasy, do której składają robotnicy trzy piąte, pracodawcy dwie piąte składki.

Kasy chorych posiadają prawa osób prywatnych i mogą zakładać ambulatorja, zakłady lecznicze, przytułki dla położnic i t. d. Ustawa nie mówi nic o zwalozaniu przez kasy chorych tuberkulozy, alkoholizmu, śmiertelności dzieci, o występowaniu przeciw brakowi higieny w mieszkaniach robotniczych i t. d. o czem wyczerpująco traktują ustawy niemieckie i austriackie.

Połączenie kilku kas chorych w jedną zależne jest od pozwolenia miejscowego urzędu do spraw ubezpieczeniowych, urząd ten posiada odpowiednie instrukcje w tym względzie, jednakże instrukcje te mogą być dowolnie tłumaczone.

W zakończeniu referatu wylicza dr. Grabowski ile robotników łódzkich podlega ustawie, ile będzie kas chorych i jaki będzie ich roczny dochód. W r. 1911 podlegało inspekcji 786 przeds., zatrudniających 94,069 robotników. Z tej liczby podlega ustawie ubezpieczeniowej 541 przedsiębiorstw z liczbą 91,609 robotników, to znaczy, że nie podpada pod ustawę 245 zakładów (32,5 procent) mniejszych, zatrudniających 2,460 (2,6 procent) robotników.

Ponieważ w Łodzi znajduje się 80 zakładów, posiadających ponad 200 robotników, przeto samodzielnych kas chorych powstanie prawdopodobnie osiemdziesiąt, z liczbą 64,744 członków, oraz 25—30 kas wspólnych, z których każda obejmuje przeciętnie 15—20 przedsiębiorstw z łączną liczbą 800—1000 członków.

Ponieważ przeciętny zarobek roczny robotnika łódzkiego wynosi 330 rubli, do kas chorych wpłynie więc przy największych opłatach (3 i pół procent) około miliona rubli (600 tysięcy od robotników i 400 tysięcy od pracodawców) z czego trzecia część może być użyta na koszty leczenia rodzin członków kas chorych.

Gdyby przedsiębiorcy zgodzili się na udzielanie pomocy lekarskiej przez kasy i gdyby z tego tytułu dopłacali ze swej strony 2 i pół procent od zarobku robotnika, to wówczas dochody kas powiększyłyby się zaraz w pierwszym roku o 665 tysięcy rb. które łącznie z wymienionym milionem uczyniłyby bardzo poważną sumę półtora miliona.

W końcu omawiano sprawę stosunku pracodawcy i robotnika do nowej ustawy oraz konieczność osobnej organizacji lekarskiej, wreszcie sprawę polepszenia płac lekarzy fabrycznych. Ostatnią kwestję przekazano do rozstrzygnięcia lekarzy fabrycznych, którzy zwolac mają walne zgromadzenie lekarzy łódzkich.

Ludzie, którzy dawniej jeszcze czemkol-

wiek się trudnili, dopomagając sobie jedynie w nagłych nieszczęśliwych wypadkach zapomogami dobroczynnymi, obecnie wprost czasu nie mają na żadną pracę produkcyjną, gdyż cały dzień boży biegnie muszą od instytucji do instytucji, wzajemnie konkurujących, by „odebrać“ swoją „należność“ wszędzie, gdzie się to da uzyskać, a właśnie uzyskać można wszędzie!

Korespondent żargonowy twierdzi, że bractwa popierania żebractwa przez swą niesumienną, nieogłdną i niedojrzałą robotą rozdawczą marnują rocznie 50,000 rubli, pochodzących ze składek i ofiar publicznych, to jest tyle, ile by potrzeba było na kilka szkół elementarnych, na szkołę rzemieślniczą, na biuro pośrednictwa pracy dla osób starszych i inne pożyteczne organizacje, nic z jałmużną nie mające wspólnego.

Do tworzenia i szkół i podobnych do wyżej wymienionych instytucji, gorąco nawołuje autor społeczeństwo żydowskie, występując także przeciw projektowi założenia taniego lombardu, który by—pod sztandarem humanitarności i miłości bliźniego, zmuszony był co pewien czas sprzedawać ostatnie manatki nędzarzy—z publicznej licytacji.

Nie można, oczywiście, odmówić autorowi tego wystąpienia, słuszności w jego wielu spostrzeżeniach, uwagach i wnioskach.

W każdym razie, jeżeli często nie to się czyni dla biednych, co jest najbardziej wskazane, praktyczne i społeczne, to jednak czyni się wiele,—zwłaszcza żydów—pośród siebie — są bardzo ofiarni.

Oto rozbrzmiewają już głosy, których echa nas dotępują, że ofiar już dla bied-

nych — zbyt wiele, instytucji zaś dobroczynnych—że choć zresztą lub likwiduj...

A co, zapytam w imię bezstronności i świętej sprawiedliwości, czyni się w naszym złem mieście dla poczciwych bogaczy? Cośmy ufundowali dla kapitalistów? Gdzie choćby jakieś skromne stypendjum dla zamożnego burżuazji?

Czerwona plama wstydu zalewa mi ogolone przestrzenie policzków—oto odpowiedź!

A właśnie stypendja, tak, przede wszystkim stypendja—winni jesteśmy, winien jest ogół—słyszysz, do ciebie się zwracam! — sferze najzamożniejszych naszych współobywateli.

W sprawie odkażania wagonów tramwajowych.

Gdy w czasie ostatniej epidemii cholery istniała obawa, że choroba ta może się dostać i do Łodzi, myślano wiele o możliwości szerszego odkażania przez powiat nictwo wagonów tramwajowych. Powstał wtedy projekt, by wagony były co noc odkażane.

Myśl ta wydawała się praktyczną i zamierzano ją wprowadzić w czyn, jakkolwiek nigdzie nie bywa stosowane odkażanie wagonów tramwajowych.

Niektórzy lekarze łódzcy projekt cały uważali za niepraktyczny, a nawet wprost bezcelowy z tego względu, że idący rano wprost z remizy po nocnym odkażaniu wagon tramwajowy, może uleść zakażeniu w razie przewożenia nim osoby chorej na cholere i taki zakażony wagon, będąc w biegu dzień cały, może się przyczynić do rozszerzenia zarazy.

Cholera do nas nie przyszła i odkażanie wagonów nie było stosowane.

W roku bieżącym sprawa odkażania wagonów znów wypłynęła na porządek dzienny w związku bodaj ze stałe panującą w Łodzi plonicą (szkarlatyną) i ospą.

Z polecenia władz gubernialnych wagony tramwajowe poczęto co noc odkażać za pomocą karbolu.

Do dawniej stawianego zarzutu bezskuteczności odkażania wobec tego, że każdy pasażer może go zakażać, należy, do dać nadzwyczaj przykry zapach karbolu w wagonach.

W niektórych wozach tramwajowych zapach jest tak silny, że pasażerowie, zmęczeni od spędzenia dłuższego czasu w wagonie, wychodzą z silnym bólem głowy wskutek zatrucia karbolem.

Sądziłyby należało, że odkażanie wagonów za pomocą karbolu wobec tego należy zaprzestać a zastosować bądź odkażanie w odpowiednio urządzonych ku temu kamerach dezynfekcyjnych, których urządzenie było podobno projektowane przez zarząd tramwajowy, ale odłożono na później ze względu na olbrzymie koszty.

Podkreśliłbym fakt, że odkażanie wagonów tramwajowych jest wogóle czemś nieznanem w Europie Zachodniej, może dlatego, że tam rzadkością jest niemała przewożenie chorych zakażonych wagonami tramwajowymi, wobec posiadania przez miasto odpowiednich pojazdów, które są wysyłane na każde żądanie po chorych i odkażane po powrocie, zresztą i publiczność sama dba o zdrowie innych i o ile możliwości unika roznoszenia zarazy.

W grę wchodzi wreszcie jeszcze jeden czynnik: choroby zakażne są wogóle za granicą rzadsze niż u nas, a już całkowicie nie istnieje tam tak strasznie niebezpieczna i zaraźliwa choroba, jak ospa.

Wydaje nam się, że jeśli w naszych warunkach ma być cokolwiek rzeczą potrzebną odkażanie (dezynfekcja) wozów tram-

ważnych, urządził jadałnif, czytelnie udzielał częstych urlopów i t. d., wszystko to B. czynił chętnie, z własnej inicjatywy, widząc w tem przedewszystkiem własną korzyść, gdyż dzięki tej taktyce lgnęli do niego najzdolniejsi i najsumienniejsi ludzie pracy.

W Łodzi—rzadko się nadarza sposobność pisania podobnych nekrologów.

Nie mam bynajmniej zamiaru czynić tu naszym bogaczom zarzutów o to, by wcale nie umierali, lecz nieszczęśliwy zbieg okoliczności zbyt często tak się składa, że nawet najdłużej żyjący zamożni przedsiębiorcy pod koniec umierają przedwcześnie, a więc nie zdążywszy rozwinąć szeroko uplanowanej zapewne akcji kulturalno-społecznej na rzecz swych robotników i pracowników—podług podań i systemu amerykańskiego.

Nie ich w tem winia, lecz Opatrzności i nasza!

Naszym obowiązkiem jest i było dać bogatym fabrykantom możliwość—działania czegoś dobrego dla ogółu.

Cóż jednak mogą przedsięwziąć, gdy żaden z nich jeszcze w Ameryce nie był?

Należy nam więc—(wniosek już prosty i jasny)—ułatwić szętnym wycieczki na studia do Ameryki, a w tym celu ufundować—na początek — choćby jedno ponedne stypendjum na koszty podróży i badań.

Wierzajcie mi, ludzie, chętnych nie zbraknie...

Więć do czynu, do składek—virebus unitis!

Lari-Fari.

„Po fajrancie“.

Feljton tygodniowy.

—o—

Czynimy dla jednych (zamało, dla innych — za dużo).

Za dużo troszczymy się o dobro ludzi biednych, natomiast zamało dbamy o szczęście ludzi bogatych i zamożnych,

Jest to obecnie naszą wspólną chorobą społeczną, którą czempredzej należy uleczyć.

Biedny — i tak zostanie biednym, czy otrzyma grosz, czy go nie otrzyma, bo co dostaje, to wydaje i od nędzy swej nigdy tyłem się nie odwróci.

A bogaty—to co innego; każdy grosz mu się przyda, umie on i przyjąć gościnnie i podwoić go i potroić. Wdzięcznym zadaniem może być tylko wspieranie możnych.

Dwie drobne na pozór, ale w całej rozciągłości charakterystyczne okoliczności usposobiły mnie do powyższych sentencjonalnych wyrzuteń.

W jednym z dzienników żargonowych znalazł się artykuł, zawierający ostrą krytykę łódzkiej polityki filantropijnej wśród żydów.

Wystąpienie to w przeddzień ogólnego zebrania Ł. Żyd. Tow. Dobr. nabiera szczególnej wagi i najwyższej aktualności.

Autor odezwy twierdzi, że istna powódź, zalewająca Łódź przeróżnymi Linasami, Ezrasami i Izrasami, stała się groźnym rozsądkiem zawodowego żebractwa.

zamiłowanych znawców amatorów tego rodzaju dzieł sztuki. Prace przygotowawcze są w pełnym biegu. Otwarcie wystawy nastąpi około 5-go maja.

Teatr „Luna“.

Od jutra demonstrowany będzie w teatrze „Luna“ wspaniały program. Na całość złoży się wybitny dramat w 4-ch częściach w wykonaniu najwybitniejszych artystów firmy Gaumont w Paryżu pod tytułem „Nieszczęśliwa miłość“, „On nie doznaje spokoju od... owadów“ wspaniała komedia kronika Gaumonta zawierająca nowiny ostatniej doby jak zwykle bardzo zajmujące i urozmaicone.

Z Towarzystwa Muzeum nauki i sztuki.

W niedzielę d. 27-go b. m. zwiędający zbory Towarzystwa Muzeum nauki i sztuki będą mogli korzystać z wyczerpujących wskazówek, których od godziny 5-jej po południu udzielać będzie D-rka Bolkowska.

„Odeon“.

Wobec niebywałego wprost zainteresowania i przepiętności na każdym przedstawieniu arcydzieła Sienkiewicza „Quo Vadis“ dyrekcja chce dać możliwość ujżenia wszystkim tego niezwykłego obrazu, pozostawili jeszcze na jeden program: wspaniały dramat; i zaznacza że tylko w „Odeonie“ demonstrowanym będzie „Quo Vadis“ w 6-ciu częściach 2,800 metrów długości, w wykonaniu firmy „Cines“, wszelkie zaś inne obrazy wystawiane pod tym samym tytułem, nie wspólnego z obrazem demonstrowanym w „Odeonie“ nie mają, i wprowadzają tylko w błąd publiczność.

Celem spopularyzowania dyrekcji pierwsze przedstawienie, t. j. od godz. 2-jej do 4^{1/2}, po południu daje po cenach zwykłych.

Kradzieże.

(d) Z mieszkania porucznika I pułku strzelców, Aleksandra Fandera przy ulicy Pańskiej № 9, złodzieje skradli rewolwer syst. „Bojar“ wraz z 84 patronami.

Kradzieże rur miedzianych.

(d) W garbarni Teodora Karsza przy ul. Zgierskiej w Radogoszczu wykryto systematyczną kradzież miedzianych rur, sprzętów krowalskich i innego żelastwa.

Zawiadomiona straż ziemiska w Radogoszczu zaareztowała Józefa Krysiaka, Gustawa Milke, Antoniego Sobiszewskiego, robotnika garbarni i pasera Icka Lewika podejrzanych o kradzież.

(d) Przy kradzieży rur miedzianych strażnicy ziemscy schwytali na ul. Dolnej nr. 1 w Radogoszczu w składzie należącym do Szlamy Bromberga, złodzieja Jana Nowaka.

— Smierć.

(ex) Franciszka Fulek, żona robotnika zamieszkała przy ulicy Ciemnej pod nr. 57, podczas maczarni porodowych zmarła.

— Bójka.

(ex) Przechodzący wczoraj przez Wodny Rynek Bernard Sperling rozpoczął kłótnię z towarzyszem swoim, który dobywszy noża uderzył go w ramię.

— Epileptyk.

(ex) Wczoraj o godz. 8 wieczorem na ulicy Ludwika upadł w dreszczach ataku epileptycznego Antoni Ołowczyński, który przytem mocno rękę nadwyrężył.

Zawiadomienia.

Ostatni koncert. Tow. „Wiedza“ przypomina o jutrzejszym ostatnim w sezonie bieżącym koncercie popularnym, który się zacznie punktualnie o godz. 3-jej po poł. Orkiestrą kierować będzie młody skrzypek p. M. Chwat.

P. St. Majewski wygłosi po koncercie odczyt o Wyspiańskim.

Ceny miejsce na koncert i odczyt 15 kop.

Z teatru „Moderne“. Obecny program teatru „Moderne“ zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Prócz wspaniałego dramatu p. t. „Zapora krwi“ i „Żywy cel“ na ekranie okaże się bardzo komiczny obraz „Friko w trykotach“, oraz dziennik Eclair, obfitujący w ostatnie wydarzenia chwili.

Nad program zaś dyrekcja teatru „Moderne“ daje arcyważną farsę, t. p.: „Rudolfi, jako szampion miłości“.

Z teatru „Oaza“ (róg Główny i Piotrkowskiej). Niezwykle interesującym jest obecny program teatru „Oaza“.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wstrząsający dramat w 3 częściach „Zabiła... lecz niewinna“ w wykonaniu wybitnych sił artystycznych sceny królewskiej w Kopenhadze.

Niezwykła treść dramatu w połączeniu z niezrównaną grą artystów przykuwa uwagę widza od chwili ukazania się obrazu na ekranie.

Potężne wrażenie wywiera okropna zemsta artystki-spiewaczki, m-lle Liny,

która, spostrzegłszy uwodziciela jej, Hofmana, w szale nianawisci, strzela z rewolweru, trafiając nędznika w samo serce.

Pozatem demonstrowane będą arcyważne komedje, wywołujące nadzwyczajną wesołość, oraz piękne zdjęcia z natury.

Nie należy więc wątpić, iż publiczność naszego miasta, łaknąca rozrywek, chętnie pośpieszy do Oazy.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Z Teatru Polskiego komunikują nam co następuje:

Dziś widowisko zawieszono.

— W niedzielę o g. 3 po poł. po cenach popularnych jedna z najcelniejszych komedji Al. hr. Fredry p. t. „Dożywocie“, wieczorem o godzinie 8 min. 15 „Ulubieniec kobiet“.

— We wtorek, 29 b. m. na benefis p. Orlińskiego, daną będzie ostatnia nowość repertuaru warszawskiego „Książętko“.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Maliszewska, Czechowska, Neromska oraz pp. Orliński, Rodmund, Łuczak, Daczyński, Leszczyński, Kalinowski, Tański i Larewicz.

Wkrótce rozpocznie cykl gościnnych występów znakomity artysta sceny waraz. p. Mieczysław Frenkel.

Teatr Popularny.

Z Teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

Dziś przedstawienie zawieszono.

Repertuar ostatniego tygodnia sezonu:

W niedzielę dwa przedstawienia ze współudziałem znakomitej artystki Stanisławy Wysockiej, która wystąpi po południu w wielkiej tragedji Fr. Schillera pod tytułem „Dziewica Orleańska“ (ceny miejsc niższe), oraz wieczorem w sztuce wielkiego pisarza norweskiego H. Ibsena pod tytułem „Rycerze północy“, w której odtworzy główną postać. Sztuka skandynawskiego pisarza grana będzie tylko trzy razy, mimo ogromnego nakładu pieniędzy i pracy, a to ze względu na to, że sezon kończy się we środę przyszłą.

Dyrekcja teatru ma nadzieję, że teatr zapełni się do brzozy na ostatnich przedstawieniach, aby choć tym sposobem dać wyraz sympatii i życzliwości jaką przez cały sezon nasz teatr Popularny cieszył się zyskując coraz większe uznanie za swą pracę uczciwą.

Dyrekcja przygotowuje do tej potężnej sztuki nowe dekoracje i kostjumy, kończąc swój sezon tegoroczny najwyższym akordem sztuki dramatycznej.

We wtorek i środę ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia, na których odegrana będzie wspaniała sztuka H. Ibsena p. t. „Rycerze północy“ z występem Stanisławy Wysockiej artystki teatru krakowskiego i warszawskiego.

Bilety na te wszystkie przedstawienia sprzedaje cukiernia W-go Ulrichsa od 10 do 1 rano a w dzień przedstawienia w kasie teatru.

Z sali obrad.

Z 4 Tow. Wzajemnego Kredytu.

(d) Onegdaj wieczorem w sali Victoria przy ulicy Długiej № 45 odbyło się zebranie przedwyborcze Łódzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu. Zebranie zagał pan Józef Jakubowicz, poczem na przewodniczącego obrad zaproszono p. Adolfa Janusa, a na asesorów: B. Chądzyńskiego oraz I. Silbermana, pióro trzymał p. Aronsohn. Komisja kompromisowa, powołana na poprzednim przedwyb. zebraniu dla wypracowania środków zapobieżeniu grożącej likwidacji Tow. oznajmiła zebranym, iż w tym kierunku nie dotychczas nie uczyniono wobec partji ych waśni i niezgody pomiędzy członkami T-wa, spisu kandydatów, projektowanych do nowego Zarządu, również z tych powodów nie wypracowano.

P. Lisau w swem przemówieniu krytykuje ostro działalność dotychczasowego Zarządu i komunikuje zebranym spis osób ze sfery wybitnych przemysłowców łódzkich, pozyskanych przez p. L. do sprawy T-wa i oznajmia, iż ci panowie, dla uratowania T-wa, po przystąpieniu do tegoż, zajmą się kwestją uregulowania deficytu. Po przemówieniu p. L. głos zabrali kolejno pp. Wiener i Fefer, biorąc w obronę członków Zarządu i wyjaśniając, iż zły stan T-wa wynika z przyczyn niezależnych od Zarządu.

Po długich debatach uchwalono, aby kandydatów, przedstawionych przez p. L. zapisać na członków T-wa i następnie zwołać zebranie celem wspólnego z nimi omówienia kwestji, związanych z dalszym prowadzeniem T-wa.

Ze Stow. piekarzy i cukierników.

(d) Onegdaj o godz. 1 po południu w lokalu własnym przy ulicy Kościelnej pod № 6 odbyło się ogólne roczne zebranie członków Stow. zawodowego pracowników piekarni i cukierni, Łodzi, przewodniczył pan S. Spektor, trzymał pióro pan Forscherter.

Z odczytanego sprawozdania za ubiegły okres wypada, iż członkowie związku ucierpieli wiele wskutek nadmiernej konkurencji, gdyż z powodu obecnego kryzysu przemysłowego znaczna ilość osób niewykwalifikowanych zalała rynek pracy, obniżając tem warunki normalnego wynagrodzenia oraz długości dnia roboczego. Z warunków niepomyślnych dla pracowników ekwapiwie skorzystali niektórzy pracodawcy, przeciwko wyżyskowi zebrani uchwalili szereg środków zapobiegawczych, przyzem uchwalono pilnie przestrzegać nie przekraczania 10 godzinnego dnia pracy, ustanowionego przepisami obowiązującymi z 1906 roku.

Po przeprowadzeniu wyborów nowych członków Zarządu uchwalono z powodu spóźnionej pory dalszy ciąg zebrania odłożyć na dzień wczorajszy, t. j. w piątek, o g. 1 po poł. w tymże lokalu.

Święto kwiatka.

na „Gniazdo“ Tow opieki nad dziećmi.

Prace około organizacji „święta kwiatka“ rażno postępują.

Na wtorkowym posiedzeniu obsadzone zostały ostatecznie wakujące dzielnice. Brak tylko jeszcze par sprzedających, od których w znacznej mierze powodzenie zależy, ale nie wątpimy, że szlachetny cel „Gniazda“ dla biednych, bezdomnych sierot przyciągnie liczny zastęp chętnych do pracy, że staną oni szwartym szeregiem w dniu 8 maja, by z całą gorliwością poświęcić czas swój i siły tej dobrej sprawie.

Następujące panie dzielnicowe przyjmować będą od dnia dzisiejszego zapisy par kwitujących.

Dzielnica I. Rynek Geyera—Piotrkowska do Placowej, Czerwona, Katus, Pańska, Szosa Pabjanicka—pp. Starowiczowa (Piotrkowska 292), Stefanowa Przedpełska (Piotrkowska 293), Tadeuszowa Kokeli (Piotrkowska 298).

Dzielnica II. Od Placowej do św. Anny, Radwańska, Karola i td.—pp. M. Grzybowska (9—5, Wólczańska 109), Wł. Wyganowska (Andrzeja 3).

Dzielnica III. Piotrkowska od św. Anny do św. Benedykta, Rozwadowska, dworzec kaliski—pp. K. Jannaszowa (Pasaż Szulca 3, 10—1), Z. Jętkiewiczowa (Targowa nr. 29, 3—7), d-rowsa Groszlikowa (Zachodnia nr. 68, 3—5).

Dzielnica IV. Piotrkowska od św. Benedykta do Cegielnianej, Zielona—pp. d-rowsa M. Brzozowska (Piotrkowska nr. 87), d-rowsa Ead. Michalska (Piotrkowska nr. 97, 3—4 i 6—7).

Dzielnica V. Od Cegielnianej do Nowego Rynku, Zaważka, Pasaż Szulca — p. Wiktorowa Groszkowska (Konstantynowska nr. 17).

Dzielnica VI. Piotrkowska od Emilji do Pustej, Księży Młyn— pp. Edw. Wagnierowa (Targowa), Eug. Krasuska (Tylna 9), Bron. Michaelisowa (Piotrkowska 293).

Dzielnica VII. Od Nawrotu do Pustej, Główna, Orla, Ewangeliiska, Wodny Rynek —pp. W. Gablerowa (Orla 16, 4—8), M. Rosińska (Orla).

Dzielnica VIII. Od Nawrotu do Pasaż Majera, Przejazd i t. d. — pp. Gołaszewska (kancelarja „Gniazda“ Przejazd 84, 6—8), Alwasowa (Orla 5, 3—6).

Dzielnica IX. Od Pasażu Majera do Cegielnianej, Dzielna, dworzec kolei fabrycznej—pp. d-rowsa Garlińska (Piotrkowska 113, 10—1), J. Wolska (Andrzeja 11, 10—12).

Dzielnica X. Cegielniana, Srednia, Południowa i t. d.—pp. inż. Leon. Neuman, St. Łopatto (Srednia 20), M. Nechwilla.

Dzielnica XI. Nowomiejska od Sredniej Północna, Helenów—pp. Z. Pełczyńska (Srednia 11, 11—4), H. Więckowska i K. Więckowska.

Dzielnica XII. O Konstantynowskiej do Lutomierskiej, Ogrodowa, Szkoła, Cementarze—pp. red. Milkerowa (Długa 17).

Dzielnica XIII. Widzew—p. d-rowsa St. Skalska (Szosa Rokicińska 47).

KAZIMIERZ OSSOWSKI

INŻYNIER 17—26—1

OBROŃCA PATENTOWY

Petersburg—Wozniesińskijskij Prospekt 20
Berlin — Potsdamerstrasse N 5.

Strajk kardynałów.

—o—

Już chyba różnego rodzaju strajki zdarzały się na świecie, ale o bezrobociu kardynałów chyba jeszcze nikt nie słyszał. Bezrobocie takie jednak wybuchnęło teraz w Rzymie i to w następujących okolicznościach.

Wikariusz bazyliki św. Piotra mounignore Jorio, przez zapomnienie, czy też umyślnie nie zostawił w bazylice zwykłych i własnych miejsc kardynałów podczas uroczystości, jakie się ostatnio odbywały z racji święta Konstantyna, tak, że ksiądz kościoła musieli zająć miejsca po za niższymi dostojnikami bazyliki.

Takie bezprzykładne pominięcie godności i jej obniżenie zmusiło kardynałów kurji do bojkotowania bazyliki, dopóki nie przywrócone zostaną przynależne im miejsca i dopóki kapituła ich nie przeprosi.

Ponieważ ani jedno, ani drugie nie nastąpiło dotychczas, — więc w urzędzie pontyfikalnym kardynałowie byli nieobecni, jeden tylko kardynał Vico obecny był podczas ceremonji, nie wiedząc nic o poprzednim zajściu.

Papież, dowiedziawszy się o tem, podobno bardzo się tem przejął, przypuszcza bowiem, że nieznanym w dziejach kościoła strajk, może wyrzucić złe wrażenie na wiernych.

O wypadku tym telegrafował korespondent rzymski do „Berl. Tagebl.“, powołując się na relacje porannych dzienników rzymskich.

—o—

Ostatnia poczta.

Powiększenie armji francuskiej.

PARYŻ. — Rada wojenna złożyła komisji wojskowej w Izbie deputowanych przedłożenie powiększenia armji francuskiej, które zawiera wszystkie szczegóły zamierzonej reformy. Według brzozi projektu, liczba żołnierzy w kompanjach piechoty i oddziałów technicznych ma wynosić 154 żołnierzy w każdej wewnątrz kraju i 220 na pograniczu. Także artylerja ma być silnie wzmocniona, Liczba żołnierzy w bataljonach konnych ma wynosić 192, w każdej baterji polnej 121 wewnątrz i 154 na pograniczu. Baterja artylerji wałowej (fortecznej) składać się będzie z 132 i na pograniczu 176 żołnierzy. Projekt przewiduje również znaczne powiększenie floty napowietrznej i kawalerji. Liczba żołnierzy w pułkach kawalerskich wynosić będzie po powiększeniu 810 żołnierzy.

Nowy rekord lotniczy.

PARYŻ. Lotnik Gilbert ustanowił nowy rekord wszechświatowy przestrzeni i czasu. Postanowił on odbyć podróż napowietrzną do Warszawy lub Madrytu, stosownie do kierunku wiatru.

O godzinie 5 rano wzniósł się w Paryżu i poszybował w kierunku Hiszpanji. Po przebyciu Pirenejów, wylądował około południa w Victorja, w Hiszpanji, po przebyciu 800 kilometrów drogi napowietrznej bez przystanków. Z Victorji udał się do Madrytu.

Zajęcie niemiecko-francuskie.

PARYŻ. W Bordeaux przy odejściu pociągu przyszło z blahaego powodu do ostrej wymiany zdań, a następnie do obelg czyanych pomiędzy 2 niemcami i jednym francuzem. Niemcy postanowili wnieść z tego powodu zażalenie do konsula niemieckiego w Paryżu.

Zmuszenie Czarnogórze.

PARYŻ. Dzisiejsze „Echo de Paris“ pisze, że ambasadorowie austriacki i francuski jeszcze wczoraj otrzymali pełnomocnictwa do przedsięwzięcia kroków celem zmuszenia Czarnogórze do uległości woli mocarstw.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Wł. Ignacemu Kaczmarskiemu.

Nie jest Pan obowiązany spłacać podwójnych podatków. Niechaj Pan przedstawi w cyrkule 6-ym kwit, jako dowód opłacenia podatku miejskiego szkolnego, wówczas komisarz cofnie pozew guinny.

—o—

Telegramy.

Telegramy agencji Wat z dnia 25 kwietnia.

Taktyka Rosji.

BERLIN. „Loc. Aus.” donosi z Petersburga, że Rosja w sprawie Skutari zajmuje stanowisko wyciekające. Jak donoszą kofa dobrze poinformowane Rosja nie postawi żadnych konkretnych warunków. Sazonow odbył długą konferencję z austriackimi i włoskimi ambasadorami.

Stanowisko mocarstw.

PARYŻ. Dotychczas nie nadeszła nota cyrkularna Austrii do Francji, wobec czego Francja wyczeka stanowisko Rosji i postąpi tak jak jej sprzymierzeniec.

Święta śród trupów.

WIEN. Według doniesień z Cetynji, król czarnogórski Mikołaj miał się wyrazić do swego otoczenia, iż przyrzekł, że spędzi święta Wielkanocne w Skutari. Jak się obecnie okazuje, przyrzeczenia tego dotrzymał.

Nowa Rezydencja Nikity.

WIEN. Wiadomość o wjeździe króla czarnogórskiego do Skutari okazała się przedwczesną; jak obecnie donoszą, wjazd uroczysty nastąpi jutro. Król wydał proklamację do ludu oświadczającą, iż Skutari czyni swoją stałą siedzibą.

Czarnogóra ustępuje.

LONDYN. Biuro Reutersa donosi, że Czarnogóra byłaby skłonna do ustąpienia Skutari pod warunkiem, że przyznane jej będzie pewne odszkodowanie terytorjalne przez mocarstwa.

Strajk górników.

KATOWICE. Na Górnym Śląsku strajkuje dziś 88 tysięcy górników. W kopalni Oheim i Emineas pod Katowicami oraz w kilku innych pod Bytomiem zastrajkowali maszyniści; postawili oni swoje żądania kopalniom i oświadczyli, że jeżeli do jutra nie będą przyjęte propozycje, wówczas strajkować będą dalej. Zarząd kopalni Hohenzollern pod Bytomiem oświadczył gotowość zgody na warunki górników o tyle, że postanowił podwyższyć płacę górników o 15 proc. odrzuca jednak w dalszym ciągu żądanie górników co do skrócenia czasu pracy. W kopalni „Laura”, pod hutą Laury zranionych zostało 3 robotników galicyjskich; chociaż nie byli oni kwalifikowanymi robotnikami górnymi, zmuszono ich do pracy w kopalniach.

Oliary oblężenia.

CETYNJJA. — Jak donoszą, wojska czarnogórskie znalazły ludność w Skutari w stanie ostatniego wyczerpania. Na widok nadciągających wojsk czarnogórskich ludność chowała się po domach, dopiero po pewnym czasie powychodziła na ulicę. Ludzie ci wyglądają jak kościotrupy, gdyż już od 3 tygodni cierpieli głód.

W niektórych szpitalach trupy leżały nieopogrzebane w stanie rozkładowym. Sytuacja mieszkańców była tak rozpaczliwa, że komendant Skutari Essad-pasza nie mógł się pokazać na ulicy.

Apetyt ludowców.

LWÓW. — W razie rozwiązania sejmu galicyjskiego stronnictwo ludowe postawi z zachodniej Galicji 26 mandatów poselskich i ze wschodniej 12 kandydatów.

Echa odezwy biskupów.

WIEN. — Rząd nie jest zadowolony ze stanowiska episkopatu galicyjskiego w sprawie reformy wyborczej. Kofa rządowe zapewniają, że rząd nosi się z projektem zniesienia arcybiskupstwa ormiańskiego.

Konferencja dyplomatyczna.

WIEN. — Donoszą z Białogrodu, że poseł rosyjski Hartwig powołany został do Wiednia na konferencję z ambasadorem rosyjskim.

Przeciw demonstracjom.

PRAGA. — Wobec powtarzających się demonstracji na rzecz państw bałkańskich, starostowie czescy wydali rozporządzenie, zabraniające demonstracji.

Werbunek amerykański.

WIEN. — Pewne towarzystwo amerykańskie kolejowe rozwija w Galicji i innych prowincjach monarchii austriackiej żywą agitację celem zwerbowania robotników do budowy kolei. Do duchowienstwa wysyłają liczne listy z zapewnieniem, że będą płacić prowizję za przesyłanie robotników.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“)

Śmierć zakochanych.

BRUKSELA. Z najwyższej wieży katedry rzuciła się młoda para, odnosząc zdruzgotanie wszystkich kości. Powody romantyczne.

Losy Albanji.

PARYŻ. W kołach urzędowych, w prasie i opinii publicznej następuje zmiana orientacji w sprawie Skutari i Albanji. Dzienniki zaczynają powątpiewać, czy Albanja zdolna jest istnieć, jako państwo samodzielne.

„Tempa”, omawiając sprawy albańskie i uchwały konferencji londyńskiej w tym względzie, pisze, że niema nic, czego by nie można było odwołać. Albańczycy nie są zdolni do utworzenia samodzielnego państwa i nie będą umieli się rządzić.

Morderstwa i rabunki są wśród nich na porządku dziennym, nawet obecny rząd prowizoryczny nie jest w stanie zaprowadzić porządku, zmusić do uległości i pokroć anarchję, jaka wśród nich panuje. Nawet Ismail Kemal-bej, bawiący obecnie w Paryżu, nie zdołał zdobyć sympatii i zaufania paryskich kół rządowych.

Trzęsienie ziemi.

KOPENHAGA. Z Reykjavic donoszą telegraficznie, że wulkan Hekla na Islandji rozpoczął działalność. Gwałtownej podziemnej detonacji towarzyszyło silne trzęsienie ziemi od godziny 3 do 7 wieczorem.

W przededniu zawarcia pokoju.

SOFJA. Półurzędowo donoszą, że dziś po południu, albo jutro, w niedzielę, nastąpi w Sofji krok kolektywny wielkich mocarstw w sprawie ostatecznego załatwienia rokowań pokojowych przedwstępnych. Podpisanie preliminarji pokojowych nastąpi w Londynie przez delegatów tamtejszych, albo przez posłów państw bałkańskich i Turcji.

Koniec strajku.

BRUKSELA. Strajk generalny należy uważać za ukończony. Wczoraj w wielu okręgach przemysłowych wznowiono pracę. W większych miastach praca trwa już normalnie.

Jaja na sufrażystki.

LONDYN. W Rostige jedna z sufrażystek chciała przemawiać z wozu do tłumu. Tłum obrzucił ją zgniętymi jajami i chciał pobić ją i inne sufrażystki.

Policja z trudem zapobiegła wykonaniu samosądu.

— 0 —

Ostatnia noc apaszów.

Jako epilog procesu suchwałych bandytów paryskich, na których czele stali, jak wiadomo, Bonnot, Garnier i Vallet, miały miejsce przed dwoma dniami w Paryżu trzy egzekucje. Wszyscy czterej bandyci „szarego automobila”, skazani na śmierć, podali się do łaski nowego prezydenta republiki, ale p. Raymond Poincaré ulaskawił tylko jednego z nich, niejakiego Diendonne.

Egzekucję zapowiedziano podstępnie na dzień późniejszy, niż ją postanowiono, aby uniknąć tłumów nieproszonych, a zdolnych do wybrzydów widzów.

Czas był dżdżysty. Stu, może stu pięćdziesięciu widzów gwarzyło o licznych zbrodniach bandytów, którzy za chwilę mieli płacić życiem za groźne, popełnione przez nich morderstwa, rabunki i kradzieże.

Scinać ich musiano według lat, w ten sposób, iż pierwszy miał dać głowę najpierwszy, t. j. dwudziestojedno letni Andrzej Soudy, przezwany w czasie procesu „człowiekiem z karabinem”.

Jak ci ponury skazańcy spędzili ostatnie godziny w więzieniu: Przez całą niedzielę Monnier, który dni poprzednich wydawał się przybity, odzyskał spokój; Soudy był małomówny; zato Callemin gadał bez przerwy. Wieczorem, gdy skończył grać w karty z żandarmami, powiedział iż „wie”, że chwila nadeszła.

— Tem lepiej! Raz się wreszcie położy temu konieci — rzekł, rzucając się na nary.

Ustawiono gilotynę, wypróbowano. Przybył nowy prefekt policji, p. Hennion. Prokurator rzeczywistej i inni urzędnicy już oczekali, obok obrońców Monnier'a, Soudy'a i Callemin'a.

Brzask. Udano się do celi bandytów, aby ich obudzić.

Soudy w swojej celi spał snem kamieninym. Obudzono go. Oznajmiają mu, że jego podanie o łaskę nie zostało uwzględnione.

— Dobrze — mruknął — więc koniec.

Ubiera się; prosi o kawę bez alkoholu i dwa rogaliki. Mogą mu dać tylko kawę. Pije, a wypiwszy, dziękuje swoim dozorcóm, mówiąc:

— Przyjemnie się znajdować między dzielnymi ludźmi:

Po chwili derzucha:

— Ostatecznie jest to lepsze, niż galery. Drzę, ale z zimna, nie ze strachu. Pozdrowienie mojemu ostatniemu porankowi!

Tymczasem inny dozorca budzi Callemin'a, który również śpi snem głębokim. Obudzony, jakiś czas mruga powiekami, lecz szybko przychodzi do siebie i zaczyna się ubierać.

Po wypiciu szklanki wody opuszcza celę ze słowami:

— Nareszcie jestem wolny:

Do celi nr. 9, gdzie śpi Monnier, wchodzi dyrektor p. Dabat. Monnier zdradza pewne wzruszenie i zdziwienie. Potem wyolga rękę do księdza, który się znajduje przy nim.

— Będę miał odwagę — oświadcza. — Miałem piękny sen miłosny. Będzie to mój ostatni sen.

Czują się go rumem. Odmawia.

— Nie chcę się podchmelać. Jest mi to nie potrzebne.

Wszystkich trzech sadowią do furgonu; w głębi Monnier, w środku Callemin, z brzożu Soudy — przedzieleni żołnierzami. Duchowny, bez skazańcy nie przyjęli pociechy religijnej, towarzyszy im w ich ostatniej przejażdżce.

Furgon staje naprzeciw gilotyny. Otwierają się drzwiczki. Pierwszy wysiada Soudy. Jest bładny, biały. Opuszcza swoją starannie uczesaną głowę.

— Zimno! — mruczy pod kosem. — Do widzenia, przyjaciele!

Chwyta ją go. Popychają. Głowa spada. — Następny! — woła kat, p. Deibler.

Schodzi Callemin. Obnażony do połowy tułowia wygląda jak duże dziecko. Na ustach ma ironiczny uśmiech.

— Piękna to jest rzecz — mówi — agonja człowieka.

Wloką go pod nóż.

— Następny! — znów woła p. Deibler.

Zjawia się Monnier. Żegna się z księdzem, a potem głosem mocnym wykrzykuje.

— Żegnajcie wszyscy, panowie... i społeczeństwo.

Nóż spada po raz trzeci.

Ta potrójna egzekucja trwała trzy minuty.

Ciała straconych umieszczono w jeden kosz i ten sam furgon, który wieź żywych skazańców, teraz odwozi umarłych na omentarz Jory.

Ze świata.

Polskość miast Galicji.

W ostatnim zeszycie „Tygodnika Polskiego”, znajdujemy następujące dane co do stanu polskości w miastach galicyjskich:

Lwów ma — 50,2 proc. Polaków, Kraków Wielki — 80,7 proc., Jarosław — 52 proc., Sambor — 55 proc. i wyjątkowy unikat na ziemiach Polski — miasteczko Żywiec — 100 proc.

Rozmaitości

Olbrymie wentyle.

Spożytkowanie sił natury w celach technicznych robi coraz większe postępy. I wodospady Niagary zostały zaprzęgnięte do służby. To źródło olbrzymiej siły porusza już wiele maszyn. Niedawno założono trzy turbiny, z których każda dostarcza siły 12,000 koni parowych. Owe turbiny czerpią wodę Niagary za pomocą olbrzymich rur, zamykanych i regulowanych wentylami.

Jak wielki jest taki wentyl, czyli zawór, dość powiedzieć, że przez jego otwór może przejeżdżać pięcioosobowy samochód. Średnica zaworu wynosi 2³/₄ m., wysokość dochodzi do 9 i pół metra. Zbudowany jest z żelaza lanego, obwód objęty ramą brązową, w której przesuwają się może masuwa zamykająca otwór, a wykonana z lanej stali. Gdy wentyl jest zamknięty na zasuwę, woda wywiera ciśnienie, wynoszące około ćwierci miliona kilogramów. Do otwierania i zamykania tego otworu zastosowany jest silnik o sile 15 koni parowych, wykonujący swoją pracę w ciągu 3 minut. Jeden taki wentyl waży 65 ton.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet, pierwszeństwo mieszkającym na Bałutach. Administracja Przejazd 1.

Polskie Towarzystwo Teatralne

poszukuje instytucji, jako sublokatora dla swego

LOKALU

przy ulicy Cegielińskiej Nr. 63 na dogodnych warunkach. Lokal jest do obejrzenia codziennie od 6 do 8 wiecz., warunki wskaże sekretarz.

162—3—1

Świeżo wyszła z druku i jest do nabycia broszurka

Hermana Chajkina

„OFIARY WIRTUOZOSTWA”

czyli W pogoni za sławą

Skład główny w księgarni A. Straucha
Dzielnia 16. Cena 15 kop. 164-8-1

Okazyjnie

można kupić kucę rasowego z małą bryczką i rolwągą—Widzewska № 106.



Pierwszorządny pensjonat polski u wód w Altheide na Szlązku „Villa Charlotte“

w spokojnym położeniu tuż przy kurhauzie, kąpielach i ulubionym przez kuracjuszy lasku. Pokoje jasne, zdrowe z nowoczesnym urządzeniem, z werandami i loggiami, z pięknym widokiem na góry i lasy. Kuchnia dobra polska—kucharz w domu. Elektryczne oświetlenie, wodociąg, kanalizacja.

Ceny umiarkowane.

Prakseda Gładysz (adwokatowa).

165—9—1

THE BIO EXPRESS

Zielona 2.

Niedziela i poniedziałek Nadzw. sensac. program.

Między innymi: **ROZBITE IDEALY**
Dramat w 3-ch częściach na tle cudownych widoków południowej Francji.

Czi-czi Komedja Gines z udziałem wybitnych artystów, grających w Quo-Vadis.

Lwy tyrana Dramat w kolorach. 200 żywych lwów.

Można kupić kucę rasowego z małą bryczką i rolwągą—Widzewska № 106.

„LUNA”

Od jutra demonstrowanym będzie przez 2 dni **Wspaniały program**

Na całość między innymi złoży się

NIESZCZĘŚLIWA MIŁOŚĆ

Wybitny dramat w 4 częściach w wykonaniu pierwszorz. artystów firmy Gaumont w Paryżu.]
Ceny miejsc popularne.

TEATR „OAZA”
róg Główniej i Piotrkowskiej
Ceny od 17 do 50 k., uczniowskie 15 k.

Od jutra do poniedziałku program nadzwyczajny. — Między innymi demonstr. będzie dramat wstrząs. w 3 części.

„Zabiła... lecz niewinna”

w wyk. wybitnych sił artystycznych sceny Królewskiej w Kopenhadze.
Pozatem mnóstwo obrazów komicznych, wywołujących nadzwyczajną wesołość oraz piękne zdjęcia z natury.

ZARZĄD

BANKU HANDLOWEGO W ŁÓDZI

podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy uchwały zapadłej na Ogólnem Zebraniu Akcjonariuszów w dniu 10/23 kwietnia r. b.

Dywidenda za rok 1912

zatwierdzona została w stosunku 11%, czyli po rb. **27.50** od akcji na 250 rubli I—V emisji.

Wyplata tejże uskutecznią, będzie, poczynając od dnia 11/24 kwietnia r. b. za zwrotem kuponu: № 39 — I-jej emisji, № 30 — II-jej emisji, № 18 — III-jej emisji, № 16 — IV-jej emisji i № 1 — V-jej emisji w kasach:

- a) Banku Handlowego w Łodzi i oddziałów tegoż w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
- b) Wołżańsko-Kamskiego Banku Handlowego w Petersburgu.
- c) Mitteldeutsche Creditbank w Berlinie.

Łódź, 11/24 kwietnia 1913 roku.

299—3—1

№ 3627

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. Pod № 789g.g. przy ulicy Benedykta przez Amalję Eechtold, pierwotna Rub. 12,000.
2. Pod № 4346 w b. osadzie Karolew przez Leona Plichala, pierwotna Rub. 120,000.
3. Pod № 875a.r. i 875b.a. przy ulicy Radwańskiej i Pańskiej przez Juljusza Bagantza, pierwotna Rub. 18,000.
4. Pod № 1185 przy ulicy Widzewskiej przez Altera i Estere małżonków Goldlust, odnowiona z konwersją Rub. 6,000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 16,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, d. 26 Kwietnia 1913 r.

1304

Zarząd Eksploatacji
Łódzkich Rzeźni Miejskich
Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łój i szmalec topiony**, do celów technicznych. **Krew suszona** na nawozy sztuczne. **Mączkę mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych. **Szczecinę** suchą i mokrą. **Łód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy.

952—



Eleganckie garnitury

wykończenie podług miary **15⁵⁰ 12⁵⁰**

z prima materiału **21⁵⁰ 18⁵⁰**

Palta letnie

dubeltowe przody **14⁵⁰**

z I materiału **18⁵⁰ 22⁵⁰**

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.

Pianino, fortepian Małckiego, pianino Berlińskiego Gerhardtta, fortepian Kralla, oraz nowe pianina tanio w składzie Chodkowskiego, Mikołajewska 25. 1123—3—1

Główny skład
angielskich maszyn do szycia wyłącznie
Samson Perła
Łódź, Nr. Piotrkowska 109.

Sprzedaż za gotówkę i na wypłaty.
Sprzedaż części. Reperacje.
Bezpłatna nauka haftu. Nauka kroju.



Przyjmuje się w dalszym ciągu prenumeratę na wielką, codzienną, polityczną, bezpartyjną gazetę

„Dzień”

Współpracownikami gazety są: K. W. Agiejew, Włodz. Azow, A. W. Amfiteatrow, Arkadiusz Awerczenko, N. P. Aszeszow, I. M. Bikerman, Z. Wengierowa, W. L. Zabo-tyński, D. Zastawski (Homunculus), O. Dymow, Homo Novus, W. D. Kuźmin-Karawajew, I. R. Kugel, A. W. Lunaczarski, M. W. Noworusski i wielu innych.

Obszerne dział wszelkich informacji, własne telegramy, liczne rysunki, szarże i karykatury

Prenumerata od 1-go maja wynosi:

za 8 m.	7 m.	6 m.	5 m.	4 m.	3 m.	2 m.	1 m.
6.90,	6.10,	5.80,	4.50,	3.65,	2.80,	1.90,	1 rb.

Dla wiejskich parochów i nauczycieli, dla uczących się w wyższych zakładach naukowych, dla felczerów, włościan, robotników i subiektów handlowych, o ile zwrócą się bezpośrednio do głównego kantoru: za 12 m. **8 rb.**, 9 m. **6.20 k.**, 6 m. **4.25 k.**, 3 m. **2.20 k.**, 1 m. **75 k.** — Dla zapoznania się z gazetą „Dzień” wysyła się takową wciągu pół miesiąca bezpłatnie po nadesłaniu na kosztu przesyłki 28 k. markami pocztoweml. Nr. Nr. okazowe wysyła się bezpłatnie. Prenumerata przyjmuje się we wszystkich rosyjskich urzędach pocztowych. Pojedynczy Nr. 5 kop.

Gazeta „Dzień” sprzedaje się we wszystkich kioskach dr. zel. i u sprzedawców gazet we wszystkich miastach rosyjskich.

1289-3-2 Adres Głównego Kantoru: *Sł. Petersburg Newski 69.*

Jedyna, najwydajniejsza mechaniczna fabryka szczotek i pendzli w Łodzi i w całym państwie

B-ci GĘBICKICH

ul. Mikołajewska Nr. 30.

Zaopatrzona według wszelkich wymagań wiedzy technicznej w niezbędne w tej branży utensylja, rozpoczęła od niedawna swoją działalność. Poleca wszystkie artykuły po cenach konkurencyjnych i w najlepszym wykonaniu.

50% oszczędności w stosunku do konkurencji.

PATENTY

NA WYHALAZKI, MODELE I MARKI FABRYCZNE
GOLDMANIELLENBAND
Warszawa, Leszno 15. Telefon 228.

Potrzebni są
Zdolni krawcy
Piotrkowska № 166.
I. Polańczyk
1302—2—1

Bezpłatne
szczepienie ospy

w ambulator. szpitala małż. Poznańskich Targowa 1/3 we wtorki i piątki od 12 do 2. 1288—9—1

„Oziris i Gumgalin”
najlepsze wszechświatowe pasty do obuwia; żądać wszędzie. Reprezentant **M. Błaszczynski, Widzewska Nr. 32.**

Pomocnik buchaltera
znający doskonale polski, rosyjski, słabiej niemiecki, poszukuje posady. Referencje na żądanie. Warszawa Foksal 13—27 B. dla J. Juczewskiego. 1303—1

Krawcowa bardzo zdolna z krojem i szyciem poszukuje zajęcia na stało. Oferty w Administracji. 1149-1

Pierwszy chrześcijański
Skład różnych skór
wszelkich przyborów szewskich kamaznicstwa.
Piotrkowska 27, w podwórzu
M. Kapuściński

Maupassant zakochany.

Genjalny nowelista, wielki Guy de Maupassant, którego krótkie opowiadania i nieduże powieści są arcydziełami, znanymi w całym cywilizowanym świecie, ten świetny prozaik, ten nieporównany stylista, ten pornograf, mistyk i realista melancholik i poeta, umarł, jak wiadomo, w obłądzeniu.

Przyczyna jego obłądzenia przecież jest nieznana. Wiadomo tylko, że w grę tutaj wchodziła kobieta. Może nie jedna.

Maupassant był zakochany. Był on równie i zakochany, co, niestety! nie zawsze odbywa się z wzajemnością.

Bez odkrywania przybliżyć, jedna z tych, które Maupassant kochał, zechciała przed kilkoma miesiącami opowiedzieć w paryskiej „Grande Revue” niektóre ze swoich wspomnień.

W ostatnim zeszyte tej samej „Grande Revue”, kreśliła ta sama kobieta wizerunek tego człowieka, który dla niej był nie tylko wielkim romansopisarzem.

Na kartach „Grande Revue” wywołuje ona ducha kochanka. Łatwo zrozumieć, że między romansami Guy de Maupassant’a najbardziej jej się podoba ten, którego ona była bohaterką.

Ze szkатуły, w której spoczywają listy Maupassant’a, wyjęta kobieta niektóre i pozwała czytać publiczności nie bez pewnej dumy. Ten los spotyka wiele listów miłosnych.

Często nudzą one kobietę, która je odbiera, zwłaszcza, gdy zakochany nazbyt jest sentymentalny.

Albo przecież listy te są chowane, a później, długo, długo później, gdy człowiek oddawna już zniknął, umarł, albo wzgardzony, kobieta odnajduje te listy z niejaką przyjemnością i czasem powie wzruszona

jakieś miłe słowo: „On mnie bardzo kochał!” — słowo, które może oznaczać albo żal, albo próżność, albo wyrzut sumienia.

Te kilka listów, które nieznana przyjaciółka Maupassant’a ogłasza publicznie, nie mają w sobie nic szczególnie oryginalnego. I to jest właśnie to, co stanowi ich wartość.

Zakochany Maupassant nie usiłuje w listach być literatem. On pisze wśród wzruszenia namiętności. A to, co pisze, to jest to samo, co miłość dyktuje wszystkim opawanym przez to boskie uniesienie.

„Pani nie wiedziała, pani nie może wiedzieć, jak nieskończoną miłością kochałem panią wczoraj, gdyśmy się rozstawali. Serce moje było w zachwycie i rozdarte, i co chwila brało mnie pragnienie nagle ukłęknąć przed panią, ukłęknąć tam w pyłę, na brzegu chodnika i całować pani piękne ręce, pani małe nóżki, brzeg pani sukni, całować to wszystko, płacząc”.

Niewątpliwie i inne kobiety mają w swoich szufladach, jak przyjaciółka Maupassant’a listy; w których tętni taki dreszcz miłości.

Albo nie wszyscy kochankowie są sławnymi nowelistami, więc nie wszystkie listy miłosne zostaną drukowane. Ktośby się zajmował miłością ludzi nieznanymi!

A miłością ludzi sławnych ludzie nie sławni zajmują się jeszcze za ich życia, i to zajmują się zanadto. Zaiste, sława nie jest rozkoszą. Sława! Nietsche tak ją określa.

„Gdy wdzięczność wielu dla jednego wyzbędzie się wszelkiego wstydu, wówczas powstaje sława”.

Wdzięczność? To słowo należałoby zastąpić innym.

№ 3617.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi. OBWIESZCZENIE.

W zastosowaniu się do paragrafu 66 ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że na ogólnym zebraniu członków tegoż Towarzystwa, odbytem w dniu 2/15 Kwietnia 1913 roku, zapadły następujące uchwały:

- 1) sprawozdanie Dyrekcji za rok finansowy 1911/1912 jednomyślnie zatwierdzonem zostało.
 - 2) projekt etatu na rok finansowy 1912/1913, obejmujący w przychodzie Rb. 209,150 kop. 7, w rozchodzie Rb. 157,263 kop. 68 i w pozostałości na zasilenie kapitału zasobowego Rb. 51,886 kop. 39, jednomyślnie zatwierdzono;
 - 3) wniosek 23-ch stowarzyszonych w przedmiocie zamiany ogólnych zebrań członków Towarzystwa na zebranie reprezentantów, większością 256 głosów przeciwko 139, odrzucono;
 - 4) wniosek 39 stowarzyszonych, co do wstrzymania na pewien czas udzielania pożyczek Towarzystwa na budowie nowowzniesione, przeważającą większością głosów odrzucono;
 - 5) wychodzących ze składu Władz Towarzystwa: Dyrektora S. Rosenblatta, zastępcę dyrektora Ł. Zonera, oraz członków Komitetu Nadzorczego: K. Klukowa, E. Tischera i J. Hirszberga wybrano ponownie na te same stanowiska, na miejsce zmarłego Zastępcy Dyrektora K. Wutke powołano Członka Komitetu Nadzorczego J. Langego, na miejsce zaś tego ostatniego wybrano większością głosów Pawła Schultza.
- Podług list obecności w ogólnym zebraniu uczestniczyło 404 stowarzyszonych, mających prawo do 422 głosów.

Prezes **E. Herbst**

Dyrektor Biura **L. Gajewicz**

Łódź, d. 25 Kwietnia 1913 r,

1296-1

WAŻNE DLA PODRÓŻUJĄCYCH, fotografów i agentów,

Gotowe powiększenia fotograficzne retuszowane lub bez retuszowania, po wyjątkowo niskich cenach. Próbne zamówienia zjednywają mi stałą klientelę.

Zakład fotograficzny „Othello”.

Oddział fotograficznych powiększeń

ŁÓDŹ Rzgowska 2 (przy rynku Geyera).

W. GÓRSKI

SZEWG

Mikołajewska 32.

Poleca Sz. klienteli obuwie wykwinne w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Firma nagrodzona wlekkim medalem złotym na wystawie Rzeźmieśniczo-Przemysłowej w Łodzi.



1178-2

ELEGANCKĄ
Damską, męską, uczniowską i dziecięcą
KONFEKCJE
Gotową i podług miary, z najlepszego materiału
po cenach najprzystępniejszych poleca,
Ch. I. SAENS
120 Piotrkowska 120.

Materiały na
bluzki i suknie
hurtowo i na arszyny po cenach fabrycznych a także
resztki, fartuchy alpagowe
i inne poleca **LINDEMAN** Wólczańska 131, wejście z Nr. 129 II p. m. 19. Handlującym rabat.
1217-25-3

Ogłoszenia drobne.

Agent z kaucją, znający dobrze stosunki branży kolonialno-spożywczej, może się zgłosić do Warsz. Ziem. Tow. Mleczarskiego, Spacerowa 17.
1127-3-1

Bezpłatnie, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samoczkach Reusnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora Złota 6, Warszawa. Zeszyt I-szy wysyła się bezpłatnie.
1061-23-2

Do wynajęcia natychmiast pokój z osobnym wejściem, gazowym oświetleniem i usługą za 12 rb. miesięcznie Zawadzka 23 m 33.
1140-1

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze, sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja. Grzegorzewski, Piotrkowska 117, telefon 14-02.
1022-52-1

Letnisko we dworze, pokoje z całodziennym utrzymaniem, oraz pokój z kuchnią do wynajęcia. Młodym pacjentom zapewniona opieka. Adresu dzieli Administracja.
1091-6-1

Łóżka żelazne, materace, wyścierania, naczynia emaljowane, aluminiowe. Wszystko na raty. Chodkowski i Lenk, Mikołajewska 25.
1124 3 1

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębnowe i maszyna za 16 rub. Piotrkowska 103-5.
1145-3-1

Potrzebna zdolna podręczna do krajeńczyzny ulica Zakątna № 30 mieszkania 23 Sowińska.
1148

Poszukuję agentów do sprzedaży artykułów codziennej potrzeby, ul. Widzewska 82, Błaszczyński, od 1-4.
1128-3-1

Przyjmę sublokatorę, jako współpracowniczkę (krawcową) Nawrot Nr. 79, Bielińska.
1144-3-1

Stacja dla ucznia chrześcijanina potrzebna. Wiadomość: ul. Andrzejka nr. 37 mieszkanie 8.
1129-3-1

Wojciech Misiura zgubił bilet wojskowy i kartę od paszportu, wydaną z fabryki Myndla Golberga. Oddać proszę do „Gazety Łódzkiej”.
1143-3-1

Wynalazków, które mogą być praktycznie zastosowane poszukuje Theune i Co, Berlin 48 Friedrichstr. 249. Korespondencja po francusku niemiecku i angielsku.
1113-3-1

Zaopatruję nowo utworzony sklep towarami łokciowo-galanteryjnymi, uprasza się poważne firmy o nadesłanie ofert i cenników z próbkami. Adres: Wiszniewska. Kłotno, poczta Kowal, gub. warszaw.
1147-3-1

Zakład freblowski Haliny Pełzuckiej Widzewska 147 m 38. przyjmuje dzieci na lato, po cenach zniżonych. Zastać można od 10-2.
1146-3-1

Zginął weksel bezterminowy na rb. 100, wystawiony przez Władysława Skrobiszewskiego, żyrant Wilhelm Polewski.
11-3-1

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi
M. Cieślak, Piotrkowska № 88.
Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską, także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.
Z szacunkiem
M. Cieślak
21-104-18 **Piotrkowska 88, w podwórzu.**

KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI
w najlepszej miejscowości m. Wilno, „ZWIERZYNIĘC”.
Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy. Wilja. CENY NIZKIE. — WARUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPŁATY. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr.—sprzed. działek. 735-10 2
WILNO, Zwierzyniec, ul. Gedyminowska 32. (róg Sosn.) Tel. № 46.

MAGAZYN
NASZE ZNAJDUJĄ
się w Łodzi:
Piotrkowska Nr. 86
Piotrkowska № 273
Konstantynowska 35
Zgierska Nr. 9.
W **PABJANICACH**
ulica Zamkowa
łom SCHMIDTA.
991

PROSIMY
ZAZNAJOMIĆ SIĘ
Z NAJNOWSZĄ TYLKO CO WPROWADZONĄ
MASZYNĄ OD SZYCIA XX WIEKU
« 66 »
DEMONSTRUJE SIĘ WE WSZYSTKICH SKLEPACH MASZYNICH
ILLUSTROWANY KATALOG BEZPŁATNIE.
KOMPANJA SINGER

W. Salwa
Dzielnia № 4. :: Telefon № 14-99.
FILJE: Spacerowa № 13.
Zgierska № 7.
Główna № 51.
Piotrkowska № 76.
Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).
Zawiadamia, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasę i wysyła się każdemu franco. Nasiona warzyw i kwiatów najświeższych zbiorów. Cebulki i flance do wiosennego sadzenia w doborowych odmianach.
Z szacunkiem **W. Salwa.**
Ceny niskie. Ceny niskie.

NIEMA ZŁODZIEI! „TORPEDO”

Wszyscy niezmiernie wdzięczni będziecie za nieoceniony mój wynalazek „TORPEDO” — ostrzegacz wybuchowy przeciw kradzieżom. Opatentowany na wszystkie Państwa. Każdy, kto zastosuje „Torpedo” udaremni wszelkie pokusy kradzieży swego mienia.
Sprzedaż tylko u mnie.

BOLESŁAW MAŁEK
ul. Żłota 59a. Telefon 292-22.

„PERFEKT”
uznany przez najpoważniejszych chemików jako nieszkodliwy i najlepszy środek do prania bielizny. Żądać wszędzie. Paczka 16 kop. Zastępcy we wszystkich miastach poszukiwani. Skład: Karola 26 52-2 Łódź, W. KNAPSKI.

B-cia MÜLLER

Łódź, Zakątna 45,

Zakład lepszych stolarskich robót,

kompletnych urządzeń pokoi, również pojedynczych mebli podług danych i własnych rysunków
Wielki wybór stołów rozsuwanych, automatycznych z żelazną konstrukcją wykonywa się na miejscu.

1019-50-9

Niniejszem zawiadamiamy szanowną publiczność że

w niedzielę 6 kwietnia została otwartą w domu Teodora Steigerta przy ul. Piotrkowskiej 90. Telefon 31-74 filja sali licytacyjnej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Petersburskiego

„Sotrudnik”

Filja nasza dokonywa następujących operacji:

- 1) Przyjmowanie towarów w celu sprzedaży drogą licytacji.
- 2) Przyjmowanie towarów na skład we własnych składach.
- 3) Przewóz rozmaitych towarów i rzeczy na miejsca przeznaczenia.
- 4) Przyjmowanie rzeczy w komis w celu wysyłki do innych filji Cesarstwa na sprzedaż lub licytację.

Prowadzenie przedsiębiorstwa podlega kontroli państwowej, w Banku Państwa przedsiębiorstwo złożyło tytułem kaucji 16,000 rubli pod nr. 1130859.

**Najstarsza Krajowa
Fabryka**

1086-7-3

Braci POLAKIEWICZ

Poleca papierosy:

KORONA, DERBY 10 szt. 10 kop.

MASCOTTE 10 sztuk 10 kop.

No 1, No 11, No 18 10 szt. 6 kop.

Żądać wszędzie.

**WARSZAWSKA
KONKURENCJA**



Zielona 5. **ŁÓDŹ** Zielona 5.

Przystawie mówi: Kto kopiejkę nie szanuje, ten szeląg nie wart. Dlatego kupujcie obuwie tylko w znanym magazynie obuwia Warszawskiej Konkurencji, Zielona 5. Tam zawsze można dostać najtrwalsze i najwykwnitniejsze fasony obuwia po cenach niżej podanych:

Cennik:

Buty z cholewami lakierowane	Rb. 8.-
szagrynowe	7.-
Kamasze męskie lakierowane	5.25
gemzowe	5.-
chromowe	4.75
hamburskie	4.25
Damskie buciki lakierowane	5.-
gemzowe	4.50
chromowe	4.-
hamburskie	3.50

Wszelkie obśtałunki i reperacje wykonywają się starannie i po cenach przystępnych.
1110-8-1



**Najtańsza
firma para-
soli i lasek**

R. Gutmana, Łódź,
Dzielnia Nr. 13.

poleca na nadchodzący sezon wielki wybór parasoli i lasek, oraz wykonywa wszelkie reperacje starannie i akuratanie.
1237-16-1



**WYNAJEM
karet i powozów
A. Neuman**

ul. Piotrkowska № 119
Telefon Nr. 10.53.

Pięgi,

opalenizną, plamy, pryszcze, węgry usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

KREM

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot Nr. 54 i Konstancynowska 75.
956-

**Pracownia
SUKIEN
oraz kostjumów
damskich
I. i E. Falkowskich
Nawrot 8.**

**Krawiec męski
W. BUGAŁSKI**

Zgierz, ul. Wysoka № 29.
Robota solidna. Ceny umiarkowane.

ANGIELSKIE i KRAJOWE

Nowości

w

materiałach męskich

jak również

na damskie kostjumy

w dobrym gatunku, wielkim wyborze i po przystępnych cenach są do nabycia

G. A. RESTEL i S-ka

SKŁAD SUKNA
100 PIOTRKOWSKA 100

Franciszek Glugla

Pełndniowa 28 :: **ŁÓDŹ** :: Telefon № 817.

Największa Łódzka Elektryczna Fabryka Palenia Kawy i Surrogatów poleca p. p. Kupcom, Cukiernikom i Handlującym **Wyborne Kawy Palone i Kawę Słodową „TRYUMF”** odznaczone na Wystawach Krajowych i Zagranicznych najwyższymi nagrodami.

Reprezentacje i Składy

Cykorji Ferd. Bohm i S-ki w Włocławku egz. od 1816 r. Herbat, Tow. „Karawana” w Moskwie. Biskoptów, Czekolady i Karmelków F. Anczewskiego w Warszawie. Krochmalu ryżowego i „Błyszczy” Tow. Akc. Hoffmana w Salzuflen. Świec B-ci Krastownikowych w Kazaniu. **Mur-towy Skład Tow. Kolenjalnych.** 1040-12

Gry o mistrzostwo piłki nożnej

Zielone Święta

Wacker—Łódzka Reprezentacja

Lipsk

Niedziela dnia 27 kwietnia

Victoria — T. M. R. F. Widzew

Katna 11/13

Początek o 10-ej przed południem.

Kraft — New-Castle

Srebrzyńska Nr. 37/39.

Początek o godzinie 3 i pół po połudn.

Piętnaście minut przed rozpoczęciem matchu bieg rozstawny na 500 m.

Nagrodzona wielkim medalem srebrnym na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

Pracownia gorsetów

Natalji Kędzierskiej
Piotrkowska 115.

POLECA najwlejsze fasony paryskie i wiedeńskie. 1141-12-3

W niedzielę 27 i poniedziałek 28
kwietnia
po raz ostatni
między innymi

„CASINO”

W niedzielę 27 i poniedziałek 28
kwietnia
po raz ostatni
między innymi

OFIARA UWODZICIELA

Sensacyjny dramat z życia w 3 częściach w wykonaniu najwybitniejszych artystów teatrów europejskich.
a) Dramat rodzinny; b) Rozczarowanie; c) Okupienie błędu miłości.

Ukochany kącik wyborna komedia.

Orkiestra koncertowa „Sextet”

„ODEON”

Dyrekcja **S. Śliwiński.**

Orkiestra 12 osób.

Pierwsze przedstawienie po cenach niższych.

Tylko w Odeonie światowa sensacja!
Jedyny egzemplarz w 5 cz. 2800 m. dł. Demonstrowanie trwa 2 godz. 30 minut

QUO VADIS?

Najwspan. dramat kinemat. wszech czasów! p. pow. **Henryka Sienkiewicza.**
Początek przedstawień o godz. 2-iej, 4 i pół, 7-iej i 9 i pół w.

Kasa otwarta od 10 do 12 rano i od 2 do 9 wiecz.

Passe-partout nieważne.

„MODERNE”

Krótki I (Grand Hotel). Dyrekcja: **Tadeusz Sołtyk.**

Tylko w niedzielę i poniedziałek 27 i 28 kwietnia
Niezwykły program. Początek o 3 i pół po poł.

Zapora krwi wstrząsający utwór dram.
ŻYWY CEL dramat w 2 aktach.
Friko w trykotach bardzo kom.
Dziennik Eclair Ostat. wyp. tygodnia.

Nad program: arcyzabawna farsa p. t.

Rudolfi jako szampion miłości.

ZARZĄD
kawiarni hotelu „SAVOY”
zawiadamia, że w dniu 10 lutego r. b. otworzył własny dział
wyrobów cukierniczych

ciast, tortów, baumkuchenów, cukrów i t. p.

Dział ten prowadzony jest pod kierunkiem wybitnych specjalistów, tak, że zadowala najwybredniejsze gusta.
Cukiernia dostarcza wszelkiego rodzaju ciast, tortów, cukrów, lodów, baumkuchenów i t. d. na wesela, zabawy i zebrania po cenach umiarkowanych.
Zamówienia przyjmuje się **telefonicznie.**

Telefony № 12-72, 12-74 i 30-73.

Krótki 6.

Krótki 6.

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA
Elektryczna Fabryka Cukrów
Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże.

705-00-8

Sprzedaż po cenach **MASZYN do „Pflaffa”**
fabrycznych, **SZYCIA**

wyżymaczek amerykańskich, Gramofonów i płyt za gotówkę i na raty
oraz haftów ręcznych, maszynowych i przyborów do haftu.

B. Pomorski i S-ka

Tel. 26-87, Łódź, Konstantynowska № 12.

1124-37-8

Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych
Główna № 51, róg Widzewskiej, tel. 30-83.

Choroby dziecięce i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10 $\frac{1}{2}$ —12 $\frac{1}{2}$ w południe.
 Chirurgja **Dr. Kaufman** od 3—4 $\frac{1}{2}$ w po południe.
 Choroby wewnętrzne i dziecięce **Dr. Fried** od 6—8 po południu.
 Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szyldkret** od 1—2 po południu.
 Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 1 $\frac{1}{2}$ —3 po południu.
 Choroby oczu **Dr. Goldstein-Polak** od 6—8 do południu codziennie.

— Szczepienie ospy. — Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Badanie mamek. —

Porada 50 kop.

1033

Gabinet dentystyczny **E. FUCHS,**

Łódź, Benedykta № 2 dom W-go Rozenblatta.

B. główny asystent nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie po 10-letniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfja) osiedlił się w naszym mieście.

Leczenie zębów **bez bólu** podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów.
 426—10—10

Dr. B. DONCHIN specjalista

chorób oczu

69. Piotrkowska 69.

Tel. 28-39.

Lecznica ze stałymi łózkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 rano i od 4—7 po poł. Przyjmuje się chorych na stałe. 850—52—81

Akuszerka dyplomowana

A. Lelewska

Główna 42, m. 2

przyjmuje panie z poradami od 3-ej do 7 po południu i na czas słabości troskliwa opieka, dyskrekcja ścisła.

Dr. W. DUTKIEWICZ ZIELONA 19.

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedzielę od 9 do 2 r. 202—11—

Dr. ABRUTIN

Krótką 9, telef. 23—78.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych.

Gabinet Roentgenowski światło-leczniczy

Godziny przyjęć od 12—2 i od 6—8 wiecz.; dla Pań od 5—6 p. p. W niedzielę od 10—1.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jąkanie, sepienie i t. d.) podług metody ref. Gutzmanna z Berlina, Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-iej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.



Okulista Dr. Hugo Goldblatt

KLINIKA CHOROBY OCZU
 OPIEKUNSTWA OCIEMNIAŁYCH

ANDRZEJA № 4. Telef. 9-70.

od 12—1 i od 5—7 wiecz. 755—156—65

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
 LECZENIE SYPHILISU
 EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
 Telefon № 13-59.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606 (wśródzielnie) i 914.
 Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp. panie od 5—6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 152 6

Dr. S. Sznittkind

Średnia № 2.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych (kosmetyka lekarska twarzy i włosów).

Przyjmuje od 9—2, od 4 i pół do 9 w.

chrześcijańska lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Łódź, ulica Przejazd 8.
 Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
 Porada 25 kop. od 10—7 wiecz.

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel. 20-10
 akuszerka, choroby wewnętrzne od 9 i pół rano i 5—7 po poł.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. SZWARCWASSER** od 10—11 i 4 $\frac{1}{2}$ —5 $\frac{1}{2}$ codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. PRYBULSKI**. W niedzielę, wtorki, czwartki, piątki od 1 $\frac{1}{2}$ —2 $\frac{1}{2}$ a Poniedziałki, środy, soboty od 3—9 wieczór.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek **Dr. J. LIPSZYC**. codziennie od 1—2 po poł.

Choroby **chirurgiczne** **Dr. M. KANTOR** od 2—3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** **Dr. M. PAPIERNY** od 3—4 codziennie.

Choroby **oczu** **Dr. B. DONCHIN** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** **Dr. C. BLUM** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2 pp.

Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Redaktor i wydawca Jan Gurdak.

Lekarz weterynarji **S. Wolman**

Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
 Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, djagnostyczne szczepienia ekspertyzy. 290—20—6

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.
 Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. med. J. Szwarcwasser, Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przemiany materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)

Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorium własnem. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,

ul. Cegielniana 14

od 11—1 i 5—7 $\frac{1}{2}$.

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35,

Telefon 19-84,

Choroby uszu, nosa i gardła.

Od 10—11 r. i 5—7 po poł., w niedzielę od 10—11 r. 711—2—4

Laboratorjum

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.

Telefon 28-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Zakład Fotochemiograficzny wykonuje:
KLISZE
 do Reklam gazetowych, Prospektów, Cenników itp.
SZKICE RYSUNKI
 w kierunku modnym
RETUSZE MASZYN
 z wykończeniem efekownem.

R. BORKENHAGEN
 Telefon 24-72 ŁÓDŹ Piotrkowska 100j

Zarząd

1266—3—2

GAZOWNI MIEJSKICH W ŁÓDZI

podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że
 z dniem 1 kwietnia b. r.

pobiera będzie

- za gaz do silników, bez względu na rodzaj oświetlenia, rb. 1.75 k. za 1000 st. sześ. angi.
- za gaz do gotowania, ogrzewania, celów technicznych i t. p. przy oświetleniu gazowym (i osobnym gazomierzem) rb. 1.75 k. za 1000 st. sześ. ang.
- za gaz do gotowania, ogrzewania, celów technicznych i t. p., przy innym rodzaju oświetlenia (elektrycznym, naftowym, i t. p.)
 do 50,000 st. sześ. w stos. rocznym rb. 2.— k
 od 50,000 st. sz. „ 100,000 „ „ „ „ 1.90 „
 „ 100,000 st. sz. „ 200,000 „ „ „ „ 1.80 „
 „ 200,000 st. sz. „ 300,000 „ „ „ „ 1.75 „
 i więcej

(Początek roku liczy się od 1 kwietnia).

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania „PERBOROL”, nagrodzony ostatnio na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorki i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje białiznę śnieżną, białosną, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.

Ządać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

744—100—5